

Sygn. akt I ACa 486/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier (spr.)
Sędziowie :	SA Małgorzata Wolczańska SA Joanna Naczyńska
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. (S.)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 27 lutego 2018 r., sygn. akt I C 94/16

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 4/ o tyle, że należność zasądzoną od powódki na rzecz pozwanej obniża do 1 532,14 (tysiąca pięciuset trzydziestu dwóch i 14/100) złotych;

b) w punkcie 6/ o tyle, że kwotę jako nakazano pobrać od powódki obniża do 15 146,95 (piętnastu tysięcy stu czterdziestu dziewięciu i 95/100) złotych;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) zasądza od powódki na rzecz pozwanej 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Joanna Naczyńska SSA Roman Sugier SSA Małgorzata Wolczańska

Sygn. akt I ACa 486/18

# UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 169 500 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2015r. (pkt. 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt. 2), umorzył postępowanie co do kwoty 50 000 złotych (pkt. 3), zasądził od powódki na rzecz pozwanego 4 691,32 złote tytułem zwrotu części kosztów procesu (pkt. 4), nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego 9 228,49 złotych (pkt. 5), a od powódki z zasądzonych roszczenia kwotę 18 147,65 złotych (pkt. 6).

W uzasadnieniu Sąd podał, że powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na jej rzecz:

- 1) kwoty 94 500 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznane uszkodzenia ciała z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2015 r. (art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 c.),
- 2) renty w kwocie po 600 złotych miesięcznie, poczynając od stycznia 2016 r. (art. 446 § 2 k.c.),
- 3) kwoty 156 000 złotych z odsetkami od dnia 29 grudnia 2015 r., z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci matki (art. 446 § 3 k.c.),
- 4) kwoty 245 000 złotych z odsetkami od dnia 29 grudnia 2015 r. tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki (art. 446 § 4 k.c.),
- 5) ustalenia odpowiedzialności pozwanej za następstwa mogące się ujawnić w przyszłości skutki wypadku, jakiemu uległa powódka (art. 189 k.p.c.),
- 6) zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie powódka podała, że w dniu 1 kwietnia 2015 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny w wyniku którego powódka doznała uszkodzenia ciała, a jej matka zmarła w skutek doznanych obrażeń. Odpowiedzialność cywilną sprawcy wypadku ubezpiecza pozwany. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił powódce 5 500 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną doznanymi przez nią obrażeniami i 5 050 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu. Podał, że dotychczas wypłacił na rzecz powódki 60 500 złotych, w tym 35 000 złotych tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446§4 kc, 20 000 złotych tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446§3 i 5 500 złotych tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445§1 kc. Pozwany podniósł nadto, że w wyroku karnym, skazującym sprawcę wypadku, zasądzono od niego na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 15 000 złotych.

Wyrok Sądu pierwszej instancji oparty został na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 1 kwietnia 2015 roku w S. kierujący pojazdem osobowym A. K. nie ustąpił pierwszeństwa powódce i jej matce D. S. przekraczającym jezdnię naprzeciwko dla pieszych. W wyniku potrącenia powódka, licząca w dacie wypadku 5 lat, doznała złamania kości łonowej, a jej matka licząca wówczas 50 lat, doznała licznych obrażeń skutkujących jej zgonem. Sprawca wypadku został skazany prawomocnie, a w wyroku nałożono na skazanego obowiązek zapłaty zadośćuczynienia na rzecz powódki w kwocie 15 000 złotych.

Powódka była leczona szpitalnie do 9 kwietnia 2015 roku. Później kontynuowała leczenie w poradni chirurgii dziecięcej. Rehabilitacja trwała 3 miesiące od daty wypadku.

Rozmiar cierpienia powódki związany z wypadkiem był bardzo duży. Wiązał się z dużym stopniem dolegliwości bólowych, które występowały przy najmniejszym ruchu kończyną dolną prawą. W pierwszych 2 tygodniach po wypadku znaczne dolegliwości bólowe występowały przy ruchach kończyną bez jej obciążania, a nawet w trakcie próby obracania się w łóżku. Po wyjściu ze szpitala małaletnia przez 2 tygodnie nie mogła się poruszać, cały czas musiała

leżeć prosto, nie mogła siadać, wstawać. Przez kolejne 4 tygodnie bóle były już mniejsze, ale nadal występowały przy poruszaniu prawą nogą. Powódka mogła już siedzieć, ale nie mogła wówczas chodzić z obciążeniem prawej nogi, a poruszała się z pomocą innych osób na wózku inwalidzkim. Wówczas konieczne były jeszcze wizyty kontrolne i kontynuacja leczenia w poradni chirurgicznej. Przez okres 6 tygodni od wypadku powódka musiała zachowywać reżim łóżkowy. Wiązało się to z ograniczeniami dotyczącymi siadania, chodzenia, załatwiania czynności fizjologicznych, higieny osobistej, przyjmowania posiłków. Powódka musiała przyjmować leki przeciwbólowe. Po 6 tygodniach cierpienie związane z bólem było mniejsze, a powódka zaczęła obciążać kończynę i stopniowo w wyniku leczenia i rehabilitacji zaczęła wracać do zdrowia fizycznego, prawidłowej, fizjologicznej ruchomości. W dniu 25 maja 2015 r. powódka zakończyła leczenie w Poradni Chirurgii (...). Przez kolejne tygodnie, do około 3 miesięcy po wypadku, powódka odzyskała całkowitą sprawność, w tym w wyniku prowadzonej rehabilitacji i wykonywanych w domu ćwiczeń oraz uczęszczaniu na basen.

Trwałym i długotrwałym następstwem wypadku jest stan po złamaniu kości łonowej prawej, w wyniku którego powstała blizna kostna w miejscu złamania. Do chwili obecnej utrzymuje się nieznaczne utykanie na prawą nogę. Nadal utrzymują się dolegliwości bólowe występujące przy większych wysiłkach, intensywnych ćwiczeniach gimnastycznych, skakaniu. Utrzymuje się miernego stopnia ograniczenie ruchomości w stawie biodrowym prawym w zakresie rotacji zewnętrznej i wewnętrznej prawej nogi. Niewielkie utykanie oraz ograniczona ruchomość stanowią trwale skutki. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wskutek wypadku z dnia 1 kwietnia 2015 r. wynosi 13%.

Rokowania na przyszłość są dobre. Stan zdrowia powódki i powyższe ograniczenia, w wyniku dalszej systematycznej, okresowo powtarzanej rehabilitacji i ćwiczeń, mogą ulegać stałej poprawie. Nie są przewidywane dalsze następstwa wypadku, które mogłyby się ujawnić w przyszłości.

Obecnie powódka funkcjonuje normalnie, chodzi na zajęcia W-F w szkole, może biegać. Stan zdrowia powódki z powodu złamania kości łonowej prawej aktualnie jest dobry.

Po wypadku powódka została objęta pomocą psychologiczną. Miała obniżony nastrój. Początkowo nie była świadoma, w jakim stanie znajduje się jej matka D. S., miała nadzieję, że, podobnie jak ona, wkrótce wyjdzie ze szpitala. Ciągłe pytała o mamę, gdzie ona jest, jak się czuje. Gdy w dniu 31 maja 2015 r. zmarła jej matka, psycholog przekazał jej o tym wiadomość, powódka była w szoku, choć początkowo sprawiała wrażenia jakby informacja ta do niej nie dotarła. Konsultacje psychologiczne były kontynuowane przez wakacje. Pod koniec czerwca powódka na parę dni, przed wakacjami, wróciła już do przedszkola, a we wrześniu 2016 r. rozpoczęła szkołę. W szkole korzysta z pomocy psychologa, a także prywatnie chodzi do psychologa. Nadal wymaga wsparcia psychologicznego.

Nieoczekiwana dla dziecka śmierć matki wywołała u powódki szok emocjonalny, silny wstrząs psychiczny i cierpienia moralne. Więż emocjonalna powódki z matką należała do najbardziej wartościowych i trwałych. Trudności, jakie małaletnia musiała pokonać, aby odnaleźć się w nowej rzeczywistości przekraczały jej indywidualne zasoby adaptacyjne. Wymagała ona wsparcia osób najbliższych, ale z uwagi na to, że cała rodzina powódki przeżywała szok związany z tragicznymi następstwami wypadku, nie była w stanie udzielić odpowiedniego wsparcia dziewczynce. Pomimo tego, że powódka korzystała i nadal korzysta ze stałej pomocy psychologicznej i psychoterapeutycznej, stan psychiczny powódki nie jest zadowalający. Obecne pogorszenie stanu psychicznego małaletniej jest procesem naturalnym, wynikającym z procesu przeżywania żałoby, ponieważ stopniowo zaczyna sobie uświadamiać zakres i nieodwracalność poniesionych strat. Wskutek przeżywanej traumy powódka czuje się zagubiona w uczuciach i dążeniach. Stara się realizować cele życiowe, ale przeżywa lęki, niepewność, stany obniżonego nastroju. Utrzymują się u niej tendencje do wycofywania, zamykania w sobie i tłumienia emocji. Ma zaburzone poczucie bezpieczeństwa objawiające się lękiem przed stratą bliskich osób. Powódka nadal pozostaje w stanie nieukończony żałoby. Zakończenie procesu żałoby jest istotne dla osiągnięcia równowagi psychicznej. Powódka wymaga stałej pomocy psychoterapeutycznej dla właściwego budowania tożsamości i integralności psychicznej pozwalającej na odnalezienie sensu i wartości życia. Osiągnięcie przez nią satysfakcji z rozwoju osobistego i realizacji planów życiowych zgodnie z posiadanymi zdolnościami i indywidualnymi zasobami, na skutek traumatycznych, obciążających psychikę

doświadczeń związanych ze śmiercią matki będzie wymagało od powódki znacznie większego wysiłku psychicznego aniżeli miałyby to miejsce bez tych ograniczeń.

Przed wypadkiem powódka była dzieckiem wesołym, żywym. Obecnie ma lęk przed przechodzeniem przez jezdnię, boi się iść przy jadących samochodach. Nadal tęskni za mamą, chce chodzić na cmentarz, pyta się, dlaczego nie poszła z mamą do nieba.

W chwili wypadku powódka mieszkała razem z rodzicami w domu stanowiącym ich własność (starsza siostra jeszcze przed wypadkiem się wyprowadziła). Zajmowali 3 pokoje, kuchnię i łazienkę. Drugą część domu zajmują dziadkowie powódki – rodzice jej matki (mają oni ponad 80 lat). Prowadzą oni osobne gospodarstwo domowe. W chwili wypadku małaletnia powódka chodziła do zerówki. Z przedszkola odbierała ją albo jej siostra, która ma syna w jej wieku, który także chodzi do tego przedszkola, albo któryś z rodziców. Po południu powódka spędzała czas z matką, bawiły się. Spędzała czas także z synem siostry, z którym się bawiła, rysowała. Ojciec małaletniej przygotowywał posiłki, gdy matka powódki była w pracy. Matka powódki wykonywała obowiązki związane z utrzymaniem domu, sprzątała, prała, prasowała, szyła, robiła zakupy. Rodzice powódki często zabierali ją na wycieczki, spacer, lody, razem z synem siostry powódki. Święta spędzali zawsze razem. Matka powódki w chwili śmierci miała 50 lat.

Obecnie opiekę nad powódką sprawuje jej ojciec K. S. (1), przygotowuje posiłki i wykonuje inne obowiązki domowe. Czasem pomaga mu starsza siostra powódki. Ojciec powódki K. S. (2) w dniu 18 stycznia 2018 r. przeżył zawał mięśnia sercowego i był hospitalizowany do 31 stycznia 2018 r.

Na wyżywienie powódki i jej ojca przeznaczana jest kwota około 1.100 zł. Powódka ma wykupione także obiady w szkole, których koszt wynosi 70-90 zł. Na ubrania dla powódki przeznaczana jest kwota około 200 zł, środki czystości – 150 zł, pomoce do szkoły – 100 zł. Powódka nie korzysta z zajęć dodatkowych. Nie choruje, nie wymaga przyjmowania leków. Koszt paliwa na dojazdy małaletniej do szkoły wynosi około 200 zł miesięcznie. Koszt wizyty u psychologa wynosi 80-90 zł.

Ojciec powódki ponosi także koszty prądu – 130 zł, wody – 130 zł, gazu – 50-60 zł, opału za sezon – 2.500 zł, podatku – 50 zł, wywozu śmieci – 20 zł, telefonu i Internetu – 60 zł, telefonu powódki i swojego – 100 zł. Ojciec powódki spłaca kredyt zaciągnięty na remont domu w wysokości 300 zł miesięcznie. Do spłaty pozostało około 3.000 zł. Ojciec powódki wymaga rehabilitacji, kupuje leki, czego miesięczny koszt wynosi około 200 zł.

Koszty związane z utrzymaniem domu, opału, prądu, wody są porównywalne do kosztów ponoszonych na ten cel przed śmiercią matki powódki.

Matka powódki D. S. przed wypadkiem z dnia 1 kwietnia 2015 r. uzyskiwała dochód z tytułu pracy w wysokości około 2.600 zł netto miesięcznie.

Ojciec powódki K. S. (2) do 27 lipca 2015 r. otrzymywał świadczenie rehabilitacyjne w wysokości około 1.000-1.100 zł netto. Od 28 lipca 2015 r. otrzymuje rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w wysokości około 845 zł netto. Nie ma on możliwości podjęcia zatrudnienia.

Powódka od dnia 31 maja 2015 r. uzyskała prawo do renty rodzinnej w wysokości około 1.550 zł netto. Obecnie wynosi ona około 1.515 zł netto.

Powódka zgłosiła pozwanej szkodę.

Pozwana pismem z dnia 26 sierpnia 2015 r. przyznała powódce kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią matki, a pismami z dnia 27 sierpnia 2015 r. i 11 września 2015 r. przyznała powódce łącznie kwotę 5.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikającą z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia.

Od powyższych decyzji powódka odwołała się w dniu 28 września 2015 r., domagając się zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu uszkodzenia ciała do wysokości 100.000 zł oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią

matki do wysokości 250.000 zł. Pozwana pismami z dnia 16 października 2015 r. i 27 października 2015 r. odmówiła spełnienia żądania.

Ostatecznie powódka wezwała pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu uszkodzenia ciała w wysokości 94.500 zł, renty przez czas trwania obowiązku alimentacyjnego jej matki w kwocie 600 zł miesięcznie, odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki wskutek śmierci matki w kwocie 156.000 zł, zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 245.000 zł – w terminie 3 dni od dnia doręczenia wezwania. Wezwanie zostało doręczone pozwanej w dniu 22 grudnia 2015 r.

Pismem z dnia 25 lutego 2016 r. pozwana przyznała powódce odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. w wysokości 20.000 zł, a także zadośćuczynienie na podstawie art. 446 § 4 k.c. do łącznej kwoty 35.000 zł.

Przed tutejszym Sądem O. w B. toczyła z sprawą z powództwa K. S. (2) przeciwko stronie pozwanej w której zasądzono od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 108.080zł, w tym tytułem zadośćuczynienia z uwagi na śmierć żony 65.000zł, co razem z wypłaconą już wcześniej kwotą 35.000zł dało łącznie 100.000zł zadośćuczynienia.

Mając na względzie powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy w części motywów wyroku dotyczącej rozważań prawnych stwierdził, że odpowiedzialność cywilna pozwanego nie była kwestionowana co do zasady. Rozważenia wymagała wysokość zgłoszonych roszczeń.

Odwołując się do kwestii dotyczących uszczerbku na zdrowiu doznanego w wypadku przez powódkę, sposobu i skutków leczenia oraz dorobku judykatury co do kryteriów jakimi należy się kierować przy ustalaniu wielkości zadośćuczynienia za krzywdę poszkodowanego wynikająca z doznanego przez niego uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, Sąd Okręgowy uznał, że stosownym zadośćuczynieniem kompensującym krzywdę powódki winna być kwota 50 000 złotych. Uwzględniając dotychczas wypłaconą przez pozwanego z tego tytułu kwotę 5 500 złotych Sąd zasądził na rzecz powódki, na podstawie art. 445 § 1 k.c. dalsze 44 500 złotych. Sąd nie podzielił poglądu pozwanego, że kwota ta winna być pomniejszona o 15 000 złotych zasądzone na rzecz powódki w sprawie karnej od sprawcy wypadku podkreślając, że odpowiedzialność sprawcy wypadku i ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialnością na zasadzie in solidum. W sprawie nie zostało zaś wykazane, aby sprawca wypadku wypłacił powódce świadczenie zasądzone wyrokiem karnym.

Za bezzasadne Sąd uznał roszczenie powódki o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz renty w kwocie po 600 złotych miesięcznie na podstawie przepisu art. 446 § 2 k.c. W ocenie Sądu pierwszej instancji ocena zebranych dowodów prowadzi do ustalenia, że renta rodzinna otrzymywana przez powódkę z ZUS po śmierci matki jest wyższa niż świadczone o charakterze alimentacyjnym jakie D. S. mogłaby przeznaczyć na utrzymanie powódki.

Analizując sytuację życiową powódki i jej rodziny przed i po wypadku w związku z którym śmierć poniosła jej matka, Sąd uznał, że nastąpiło znaczne pogorszenie tej sytuacji, które uzasadnia przyznanie odszkodowania w kwocie 60 000 złotych. Uwzględniając kwotę 20 000 złotych, jaką pozwany wypłacił powódce z tego tytułu, Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powódki na podstawie art. 446 § 3 k.c. 40 000 złotych, a dalej idące roszczenie z tego tytułu oddalił jako wygórowane.

Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą ze śmierci matki (art. 446 § 4 k.c.) Sąd uznał za zasadne do kwoty 120 000 złotych. Uwzględniając kwotę 35 000 złotych wypłaconą powódce z tego tytułu przez ubezpieczyciela Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie tego rodzaju w kwocie 85 000 złotych.

O odsetkach od zasądzonych roszczeń Sąd orzekł na mocy art. 481 § 1 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu, gdyż od dnia 29 grudnia 2015 roku pozwany zalegał z zapłatą wymagalnych, skonkretyzowanych w postępowaniu likwidacyjnym, roszczeń.

Powództwo o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące się ujawnić w przyszłości Sąd oddalił uznając, że powódka nie wykazała interesu prawnego w dokonaniu tego rodzaju ustalenia w rozumieniu przepisu art. 189 k.p.c.

Umorzenie postępowania co do kwoty 50 000 złotych nastąpiło na mocy art. 355 k.p.c. Było to wynikiem cofnięcia pozwu co do roszczenia w tej wysokości w związku z zapłatą takiej kwoty na rzecz powódki w toku procesu.

O kosztach Sąd orzekł rozdzielając je na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. zgodnie z wynikiem procesu. Roszczenie powódki zostało uwzględnione w 33,71% a w pozostałej części powództwo oddalono w takich też proporcjach Sąd obciążył kosztami strony postępowania.

Wyrok został zaskarżony częściowo przez powódkę odnośnie oddalenia powództwa dotyczącego żądanego zadośćuczynienia i odszkodowania, w kwocie 190 000 złotych wraz z odsetkami od tych roszczeń oraz w zakresie orzeczenia o kosztach (punkt 4. i 6. wyroku).

Skarżąca zarzuciła:

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., art. 446 § 3 k.c. i art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie zasądzonych świadczeń z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania za odpowiednie a dalej idących roszczeń powódki za nadmiernie wygórowane,

- naruszenie przepisu art. 361 § 2 k.c. i art. 446 § 1, § 3 i § 4 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez obciążenie powódki kosztami sądowymi pomniejszającymi zasądzone na rzecz powódki roszczenie, w sytuacji gdy prowadzi to do pozbawienia skarżącej zadośćuczynienia w wysokości kompensującej doznane krzywdy i odszkodowania stosownego do pogorszenia sytuacji życiowej,

- sprzeczność istotnych ustaleń dokonanych przez Sąd z treścią zebranego materiału dowodowego polegająca na przyjęciu, iż rozmiary krzywdy doznanej przez powódkę w związku z doznanym uszkodzeniem ciała oraz w wyniku śmierci matki nie uzasadniają przyznania żądanego zadośćuczynienia a jedynie kwot zasądzonych z tego tytułu w wyroku, nie uwzględnienie innych czynników wpływających na poczucie krzywdy powódki, poza ustalonymi w motywach wyroku, a o jakich mowa w opinii biegłego psychologa, uznanej przez Sąd za wiarygodną oraz zaniżenie odszkodowania należnego powódce z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci matki,

- naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i błędnego przyjęcie, że krzywda powódki i pogorszenie jej sytuacji życiowej uzasadniają świadczenie w zasądzonej a nie żądanej wysokości, a nadto, naruszenie przepisu art. 100 k.p.c. i art. 102 k.p.c., art. 113 ust. 1 i 4 ustawy o kosztach sądowych i przez rozdzielenie kosztów procesu, gdy charakter sprawy przemawiał za obciążeniem nimi pozwaną, ze względu na to, że wielkość należnych sum w znacznej mierze zależy od uznania Sądu, a sytuacja rodzinna i życiowa powódki przemawiała za uznaniem, że zachodzi szczególny wypadek przemawiający za nieobciążeniem powódki kosztami procesu.

W apelacji zarzucono też naruszenie przepisu art. 100 k.p.c. i art. 113 ust 1 i 2 pkt 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych polegający na niewłaściwym rozdzielaniu kosztów procesu, przy przyjęciu, że powódka wygrała go w 33,71% mimo, że proporcja ta została ustalona bez uwzględnienia, że pozwany w toku procesu wypłacił powódce 50 000 złotych.

Powołując się na powyższe powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku w punktach 2., 4. i 6. poprzez:

- zasądzenie od pozwanego na jej rzecz dalszego zadośćuczynienia na podstawie art. 445§1 kc w związku z art. 444§1 kc w kwocie 50 000 złotych,

- dalszego odszkodowania na podstawie przepisu art. 446§3 kc w kwocie 30 000 złotych,

- dalszego zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 446§4 kc w kwocie 110 000 złotych,  
wraz z dalszymi odsetkami od tych świadczeń od 29 grudnia 2015r.

- kosztów procesu według norm przypisanych,

- obciążenie pozwanego kosztami procesu w kwocie 27 376,14 złotych,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

W toku postępowania apelacyjnego powódka przedłożyła do akt sprawy dokumentację lekarską dotyczącą stanu zdrowia jej ojca, z której wynika, że cierpi on na niewydolność serca, niestabilną chorobę wieńcową oraz przeszedł zawał serca (k.394-396).

### **Sąd Apelacyjny w Katowicach zważył, co następuje:**

Apelacja powódki zasługuje na uwzględnienie jedynie w pewnej części, kwestionującej rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutów dotyczących naruszenia przepisu art. 233§1 kpc, mającego polegać na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania dowolnej i wybiórczej oceny przeprowadzonych dowodów.

Zarzut ten nie jest zasadny. Sąd pierwszej instancji w motywach zaskarżonego wyroku w sposób kazuistyczny wskazał dowody, na podstawie których dokonał poczynione ustalenia, a w części dotyczącej oceny ich mocy dowodowej podał, że nie zakwestionował w istocie żadnego dowodu zgłoszonego przez strony. Wyjaśnił jedynie dlaczego przeprowadzenie niektórych z dowodów zawnioskowanych przez strony uznał za zbędne dla rozstrzygnięcia. Apelacja nie kwestionuje stanowiska Sądu Okręgowego w tym zakresie.

Dlatego nie sposób uznać, że wiarygodność i moc dowodów oceniona została przez Sąd pierwszej instancji bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego.

Skarżąca nie wskazuje w apelacji, jakie to okoliczności faktyczne zostały przez Sąd Okręgowy pominięte lub które dowody nienależycie ocenione, co miałyby skutkować podważeniem wyroku w zaskarżonej części.

To samo należy odnieść do zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranych dowodów. Powódka nie kwestionuje w apelacji poszczególnych ustaleń faktycznych, a jedynie odwołując się do nich wywodzi odmienne wnioski co do wielkości należnych jej świadczeń.

Jedynym skonkretyzowanym zarzutem w tym zakresie jest pominięcie przez Sąd Okręgowy czynników wskazujących nie na poczucie krzywdy powódki, w związku ze śmiercią matki, wskazanych w opinii biegłej z zakresu psychologii M. B..

Także ten zarzut nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu Apelacyjnego opinia tej biegłej nie zasługuje na przypisanie jej waloru pełnej miarodajności. Biegła eksponuje w opinii szok powódki związany ze śmiercią matki i brakiem zabezpieczenia jej bytu materialnego mimo, że z zeznań świadków słuchanych w sprawie oraz ojca skarżącej wynika, że powódka nie miała wiedzy po wypadku o tragicznym stanie jej zdrowia, a śmierci matki, ze względu na młody wiek nie przyjmowała do wiadomości. Z niekwestionowanych ustaleń wynika zaś, że sytuacja materialna powódki ze względu na uzyskane ubezpieczenie społeczne, nie uległa pogorszeniu w stosunku do tej jaką miała miejsce, gdy matka żyła. Zgodzić się natomiast należy z tymi ustaleniami opinii biegłego, z których wynika, że w miarę upływu

czasu powódka w większym zakresie odczuwała brak matki. Sąd Apelacyjny nie dopatruje się jednak czynników wskazanych w opinii uzupełniającej biegłej, które miałyby świadczyć o wadliwych ustaleniach Sądu Okręgowego, co do wielkości krzywdy dokonanej przez powódkę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy ocenił zebrane dowody bez naruszenia zasady swobodnej ich oceny i wszechstronnego rozważenia. Uczynił to zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego czyniąc w oparciu o te oceny prawidłowe ustalenia. Ustalenia te Sąd Apelacyjny taktuje jako swoje własne.

Zarzuty apelacji dotyczące naruszenia wskazanych w niej przepisów prawa materialnego także nie zasługują na uwzględnienie. W ocenie Sądu odwoławczego zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie, przy uwzględnieniu już wypłaconej kwoty, jest odpowiednią sumą w stosunku do krzywdy doznanej przez skarżącą w wyniku doznanych uszkodzeń ciała. Niewątpliwie bezpośrednio po wypadku wiązały się one ze znaczącym bólem skarżącej, a następnie przez kilka tygodni z istotnym pogorszeniem jej sytuacji życiowej. Nie może jednak abstrahować od tego, że poszkodowana była poddana leczeniu szpitalnemu przez 9 dni, a rehabilitacji przez okres 3 miesięcy. Po upływie tego czasu powódka wróciła do sprawności fizycznej, a rokowania na przyszłość są korzystne. Zadośćuczynienia w kwocie 50 000 złotych zasądzonych przez Sąd pierwszej instancji nie sposób uznać za rażąco zaniżone.

Doznane uszkodzenie ciała, przebieg leczenia oraz jego wynik nakazuje uznać za nieuzasadnione dalej idące żądanie w tym zakresie jako nadmierne wygórowane w stosunku do krzywdy skarżącej. Zarzut naruszenia przepisy art. 445§1 kc oraz art. 444§1 kc należy więc uznać za chybiony.

Podobnie należy ocenić zarzut naruszenia przepisu art. 446§3 kc.

Twierdzenie, że odszkodowanie w kwocie 60 000 złotych nie jest odpowiednie do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki nie znajduje odzwierciedlenia w poczynionych ustaleniach ani też nie narusza dyspozycji wspomnianego przepisu.

Należy mieć na względzie, że wielkość odszkodowania musi odnosić się do sytuacji życiowej powódki. Powódka ma ojca, który się nią opiekuje, dziadków oraz siostrę, która wraz ze swoją rodziną wspiera skarżącą po śmierci matki. Jej status majątkowy został zabezpieczony w związku z uzyskaniem renty rodzinnej po śmierci matki. Należy mieć też na uwadze, że świadczenie zasądzone z tego tytułu powinno już pomijać okoliczności wpływające na wielkość odszkodowań z tego tytułu zasądzanych przez wejściem w życie przepisy art. 446§4 kc, rekompensujące krzywdę z tytułu utraty osoby bliskiej. Odnosząc się zaś do naruszenia przepisy art. 446§4 kc należy zauważyć, że zadośćuczynienie żądane przez powódkę z tego tytułu w istotny sposób odstaje od świadczeń żądanych w podobnych przypadkach ze względu na śmierć osoby bliskiej. Nie ma przy tym znaczenia status majątkowy rodziny poszkodowanej. Kwota 120 000 złotych uznana przez Sąd Okręgowy ze stosowne zadośćuczynienie z tego tytułu jest przy uwzględnieniu stosunków społeczno-gospodarczych w naszym kraju kwotą godziwą i stosowny sposób kompensuje powódce utratę matki. W sprawie nie występują wyjątkowe okoliczności uzasadniające zadośćuczynienia w kwocie o wiele większej od zadośćuczynień zasądzanych w sprawach tego rodzaju. Samo subiektywne przekonanie skarżącej nie stanowi do tego dostatecznej podstawy. Utrwalony jest zaś w orzecznictwie pogląd, że śmierć osoby bliskiej nie jest podstawą do zasądzania świadczeń skutkujących nadmiernym wzbogaceniem poszkodowanego. Zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego wskazanych w apelacji dotyczące orzeczenia o kosztach procesu są zasadne częściowo. Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu skarżącej, jakoby obciążenie jej kosztami należnymi od bezzasadnego roszczenia krzywdziły ją, pozbawiając należnej kompensaty za doznaną krzywdę i odpowiedniego odszkodowania.

Zgodzić się należy ze skarżącą, że wielkość dochodzonych kwot pieniężnych z tytułu zadośćuczynienia oraz odszkodowania w znacznej mierze należy od uznania Sądu. Nie zwalnia to jednak poszkodowanej od miarkowania dochodzonych roszczeń. Powódka, mimo że małoletnia, była w sprawie reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Winna więc ponosić ryzyko finansowe związane z zawyżonym roszczeniem (ponad 0,5 mln złotych)



nieadekwatnym do doznanej krzywdy oraz szkody majątkowej. Podobnie jak pozwany, który w postępowaniu likwidacyjnym wypłacił świadczenie w zaniżonej wysokości.

Dlatego w tym zakresie Sąd Apelacyjny uznał za zasadny jedynie zarzut apelacji, iż Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, w jakim zakresie roszczenie powódki zostało uwzględnione. Mając na względzie okoliczność, że pozwany w toku procesu wypłacił powódce kwotę 50 000 złotych powódka wygrała pozew nie w 33,71% lecz w 44,66%.

W oparciu o przepisy art. 100 kpc wymagało to korekty wysokości kosztów zasądzonych od powódki na rzecz pozwanego w pkt. 4. zaskarżonego wyroku z 4 691,32 złote na 1 532,14 złotych oraz obniżenia kwoty jaką nakazano pobrać od skarżącej w punkcie 6. wyroku z 18 147,65 złotych do 15 146,95 złotych.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do nieobciążenia powódki kosztami procesu. Koszty te nie są na tyle wysokie w stosunku do uwzględnionego roszczenia, aby wypaczały jego wynik i niweczyły kompensacyjny charakter zasądzonego zadośćuczynienia i odszkodowania. Mając to samo na względzie Sąd Apelacyjny na mocy art. 98 kpc orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Naczyńska SSA Roman Sugier SSA Małgorzata Wolczańska